

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Leandro Castan opuszcza ponownie Romę. Dziś brazylijski obrońca powinien przejść w Cagliari testy medyczne. Wciąż nie ma podpisów, ale wczoraj grał, w porozumieniu ze swoim agentem, wolał Cagliari od Genoi, która również manifestowała zainteresowanie pod jego adresem.

Castan wybrał takie rozwiązanie, gdyż uważa, że może wejść spokojniej do zespołu trenowanego przez Lopeza. Genoa, zdając sobie sprawę z woli gracza, wycofała się. Castan był jednym z filarów obrony Giallorossich do zabiegu głowy, który przeszedł w 2014 roku. Potem doszło do powolnego podnoszenia się i pobytu w Sampdorii i Torino, aż do powrotu do Romy. W tym sezonie zaliczył kilka występów w precampionato, potem przebywał tylko na ławce. Cagliari szukało właśnie lewonożnego obrońcy, aby wzmocnić formację, również w związku z odejściem Capuano, który jest bardzo blisko Crotone. W tej sytuacji wydaje się być niemożliwym ewentualny transfer Caldiroli w Werderu Brema.

Castan przybył do Romy w 2012 roku, zagrał łącznie w 72 meczach i zdobył jednego gola. W sierpniu rozbił swój kontrakt do 2020 roku, rozkładając wynagrodzenie. Obrońca przeniesie się do Cagliari na zasadzie wypożyczenia, a Roma zapłaci część zarobków. Brazylijczyk został pożegnany ciepło przez kibiców, którzy skomentowali pozytywnie wideo, na którym trenuje również w trakcie okresu przerwy. Castan zostanie w Cagliari przez sześć miesięcy, potem się zobaczy.

Autor: abruzzo